

Roma może odetchnąć z ulgą. Matias Vina nie ma kontuzji, ale na razie pozostanie w Urugwaju. Jednak wcześniejszy powrót ze zgrupowania nie jest wykluczony, jeśli ból nie ustąpi. Z drugiej strony, jeśli mu się polepszy, odpocznie z Boliwią, a potem wyjdzie na boisko z Ekwadorem.

Roma wolałaby tego uniknąć i sprowadzić Vinę na długo przed planowanym terminem wyznaczonym na 11 września. W poniedziałek powinny pojawić się kolejne doniesienia o kondycji obrońcy.

Autor: majkel